

NADZIEJA

Pismo Członków
NSZZ „Solidarność”
Region Częstochowa

Nr 26 Nadzieja wrzesień 1985 r.

Nadzieja Nr 26

O D E Z W

TKK NSZZ „Solidarność” wzywa do bojkotu wyborów sejmowych zapowiadanych na dzień 13.X 1985 r.

Jednym z celów naszego związku jest dążenie do tego, by Sejm odzyskał rolę najwyższej władzy w państwie, by stał się godnym swej nazwy polskim parlamentem. Uchwalona ostatnio ordynacja wyborcza w najmniejszym stopniu nie przybliżyła tego celu. Sejm ma być nadal pekatyznym narzędziem w rękach tych sił, które rozpoczęły swe rządy w Polsce w sfałszowania pierwszych powojennych wyborów.

Komunistycznej władzy nie wystarcza władanie państwem - domaga się ona wiernopoddańczych hołdów. Funkcję taką pełnią między innymi sejmowe wybory. Dziś każdy z nas staje przed decyzją odmowy uczestniczenia w tym zbiorowym akcie lojalności. Udział w głosowaniu teraz, po czterech latach represji, bezprawia i arogancji, po dalszym pogrążeniu gospodarki, po zniweczeniu dróg dających nadzieję na poprawę sytuacji i pokój społeczny w Polsce były aktem wyrzucenia się społecznych i narodowych aspiracji, były przyjęciem moralnej współodpowiedzialności za zbrodnicze stan wojenny.

Nie wolno nam tego uczynić. Odmawiając uczestnictwa w wyborach wybieramy prawdę przeciw zakłamaniu, stajemy się godni prawa do wolności, czynimy krok w stronę narodowej suwerenności. Taki jest sens moralny bojkotu.

Nie biorąc udziału w propagandowym kłamstwie wyrażamy wspólne pragnienie takich zmian w Polsce, które zapewniłyby wszystkim obywatelom możliwość godnego udziału w życiu publicznym i prawo do zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych, które stworzyłyby podstawy dla racjonalnego systemu gospodarczego dającego perspektywę dobrobytu mieszkańcom całego kraju, które umożliwiłyby szkołom kształtowanie świadomych obywateli, a narodowej kulturze - nie skrępowany cenzurą rozwój.

Przez lat czterdzieści próbowano nam wpoić przekonanie, że indywidualne postawy nie mają wpływu na świat, w jakim przyszło nam żyć, że wszyscy jesteśmy skazani na samotne przeżywanie własnego poczucia bezsilności. Od Sierpnia 80 przekonujemy się, że może być inaczej, jeśli potrafimy się zorganizować. Nasza siła tkwi w „Solidarności” - niezależnym związku wolnych ludzi.

Dziś NSZZ „Solidarność” wzywa wszystkich, dla których wolność nie jest pojęciem pustym, do odmowy uczestnictwa w głosowaniu.

16 lipca 1985

Tymczasowa Komisja KOOrdynacyjna
NSZZ „Solidarność”

Bogdan Borusewicz /region Gdańsk/
Zbigniew Bujak /region Mazowsze/
Marek Łuszyński / region Dolny Śląsk/
oraz przedstawiciele regionów:
Małopolski, Ziemi Łódzkiej
i Śląsko-Dąbrowskiego.

Po przeanalizowaniu obecnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ "S" stwierdza, że nasza przykroizolowanie się poważnej części społeczeństwa od myśli od swoim obywatelskim obowiązku. Postępuje w społeczeństwie zatrata inicjatywy cywilizacyjnej. Występuje rezygnacja z jakichkolwiek działań z myślą o swoim jutrze oraz o warunkach przyszłej egzystencji swoich dzieci. Równocześnie nastąpiła całkowita demoralizacja "władzy", której jedynym bodźcem do działania stała się chęć do życia kosztem innych. Granicznie negatywna selekcja aparatu koncepcyjnego państwa stanowi dziś główną przyczynę upadku gospodarczego kraju.

W tych warunkach walka ruchu "Solidarność" stała się obecnie długofalową walką ze strachem, apatią, obłudą i zakłamaniem poprzez działanie różnorodnych Grup Solidarnych, które "paczkując" stworzą Siatkę Społeczeństwa Solidarnego. To jest naszym celem i drogowskazem zwycięstwa. Pamiętajmy! Im państwo jest bardziej totalitarne, tym bardziej potrzebuje współpracy coraz szerszych grup społecznych, a więc jest tym bardziej od tego społeczeństwa uzależnione. Władcy aparatu przymusu państwa, władcy gospodarki kraju, posiadacze jedynie naukowej ideologii głoszonej przez ubezwłasnowolnione środki przekazu, żyją wśród nas, a więc są naszymi zakładnikami, podatnymi na moralny osąd społeczny. Zwycięstwo jest więc tylko w naszych rękach i stanowi nasz obowiązek. Musimy łączyć się w Grupy Solidarne, wewnątrz nich wymieniać sobie niezależną prasę, wiadomości, wspomagać się wzajemnie, organizować indywidualną pomoc represjonowanym, osiągać komfort psychiczny, zaufanie w zespole. Powinniśmy wpływać na postawę moralną otoczenia. Koniecznym jest wywieranie nacisku moralnego na tych pasożytów, którzy wpisując się do partii, nowozwiązków lub innych kolaboranckich organizacji chcą się wozić na naszych plecach.

Prowadzimy walkę ideologiczną o symbole /np. znak krzyża/, o przywrócenie właściwego znaczenia słów /np. wybory, związki zawodowe/, oświata. Powinniśmy uczestniczyć w obchodach niezależnych świąt jak: Święto Pracy 1-go Maja, Święto Władzy Politycznej w dniu 22 lipca / dzień uwieszenia Marszałka Piłsudskiego/, Święto Porozumień Sierpniowych w dniu 31 Sierpnia Święto Niepodległości w dniu 11 Listopada. Naszym obowiązkiem moralnym jest uczestniczenie w corocznych pielgrzymkach Święta Pracy na Jasną Górę. Jest to już tradycja zapoczątkowana przez ks. Jerzego Popiełuszkę.

Solidarni Częstochowcy, w czarną noc grudniową 81 roku uświadomiono: w Częstochowie nie się nie da zrobić, sami paskarze, prywaciarze i chłopotrobotnicy, obywatele zachłanni lub nieświadomi, żyjący tylko swoim interesem. A jednak my Częstochowianie znaleźliśmy się na ustach świata, jako jedyne średniej wielkości miasto w Polsce, które w demonstracji w obronie "Solidarności" weszło do grona wielkiej czwórki tj. Gdańsk, Nowej Huty, Wrocławia i Warszawy, przemieniając ją w wielką piątkę. Według Urbana u nas ucyto po raz ostatni armatek wodnych /nieprawda, ale niech będzie/. Nasz płonący symbol - gigantyczny KRZYŻ MĘCZENSTWA i OPORU zwrócił uwagę świata.

Zgodnie z tradycją znowu musimy wyjść do przodu i przeprowadzić największy bojkot PRL-owskiego głosowania. Wobec masowości bojkotu nikomu nie grozi. Prawdziwa ilość wyborców będzie sprawdzona przez podziemne struktury Solidarności oraz innych wspólnot pracowników. Idący do urny dadzą dowód swojej rezygnacji z godności osobistej, odmowa uczestnictwa w głosowaniu - to poparcie idei wolności, idei "Solidarności".

Częstochowa, dn. 22.09.1985 r.

Regionalna Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność" Region
Częstochowa